Nr 166. Dnia 30 Lipca. Piątek. Dnia 18 (30) Lipca 1875 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Prenumerata „Kur. War." wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 80, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Dziś: SS. Julity, Abdona i Sennena.
Jutro: S. Ignacego Lojoli Wyznawcy.
Niedziela: S. Piotra w Okowach.
Poniedziałek: N. M. P. Anielskiej.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 18
Zachód „ „ 7 „ 5.

Długość dnia god. 16 minut 35
Ubyło „ „ 1 „ 12

Wtorek: Znalezienie S. Szczepana.
Środa: N. M. P. Śnieżnej.
Czwartek: Przemienienie Pańskie.
Piątek: S. Kajetana Wyznawcy.

— W kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta odprawiać się będzie w przyszłą niedzielę odpustowe Nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami. Świątynia ta bowiem obchodzi w tym dniu uroczystość Ś-tej Anny odłożoną z poniedziałku.

— I kościół Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze obchodzić będzie wspomnioną uroczystość w przyszłą Niedzielę Odpustem.— Nabożeństwo więc odbywać się będzie jak wyżej z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami.

— Uroczystość Ś-tej Anny, Matki Najświętszej Marji Panny, obchodzoną będzie również w przyszłą niedzielę Odpustem zupełnym, w pięknej, tuż za Warszawą położonej miejscowości, *Kobełce*, gdzie znajduje się wspaniała Świątynia, której proboszczem obecnie jest JX. Walenty Kalicki. — Kazanie w niedzielę w czasie Summy, tamże głosić będzie JX. Piotr Michalski, wikarjusz kościoła S-tej Trójcy na Solcu.

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 12 lipca r. b., mianowani zostali: po ukończeniu kursu nauk w szkole budowlanej ze stopniem pomocnika budowniczego X klassy Nowacki, opatowskim (w gubernji Radomskiej) powiatowym budowniczym i inżynierem, od 30 czerwca 1875 r.; lekarz miasta Tarnogrodu, w powiecie Biłgorajskim, w gubernji Lubelskiej, lekarz Muśnicki — lekarzem powiatu Tomaszowskiego; ordynator lazaretu więzienia w Janowie, lekarz Michalski — pełniącym obowiązki lekarza miasta Tornogrodu, obydwaj od 29 maja. (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

= Uorganizował się już komitet do niesienia ratunku pogorzelcom miast: Pułtuska, Opola i Końskiej Woli. Prezydującym w tym komitecie jest hrabia Stanisław Ostrowski, do składu zaś jego wchodzą trzej członkowie Towarzystwa Dobroczynności: pp. Koelichen, Grabowski i Heppen, oraz dwaj delegaci z Redakcji Kurjerów: Warszawskiego i Codziennego. Prezydujący w komitecie poczynił już stosowne kroki do Władzy wyższej, celem wyjednania dozwolenia na projektowane przedstawienie w cyrku, na które mają się składać żywioły: dramatyczny i muzyczny.

W Eldorado towarzystwo dramatyczne pp. Teksla i Choromańskiego daje dziś na dochód miast pogorzałych przedstawienie składające się z trzech komedji: Zbytek mojej żony, Pocałunek i Anglicy na wsi, oraz z Tańca hiszpańskiego.

W Tivoli p. Grabiński zapowiedział na dziś, na tenże sam cel Staroświecczyznę i Postęp czasu.

W Alhambrze p. Trapszo daje przedstawienie w poniedziałek. Nie wiadomo nam jeszcze z jakich sztuk składać się ono będzie, ale p. Trapszo dobrze uczynił odwlekając dzień przedstawienia, uniknie przez to bowiem rozdwojenia publiczności, która niewątpliwie chętnie się zbierze, ażeby przysporzyć funduszu dla nieszczęśliwych pogorzelców, z których wielu cierpieć musi głód pod gołem niebem.

I przekonani jesteśmy, że ofiara dyrektorów letnich teatrzyków hojny przyniesie dochód, tem bardziej, że na ten raz fundusz z tych przedstawień ze brany zwolniony będzie od potrącenia $^{1}/_{6}$ części na rzecz teatrów rządowych.

O składkach wniesionych na pogorzelców na ręce Redakcji naszego pisma czytelnicy każdodziennie bywają zawiadomiani.

Nie zawiedliśmy się i tym razem na miłosierdziu warszawian. Pomimo opustoszenia miasta, pomimo wyjazdu za granicę i na prowincję wielu majętnych rodzin, składki posypały się skwapliwie i w wielkiej obfitości. A jest pomiędzy niemi wiele kwot bardzo znacznych, najwięcej jednak do tych składek przyczynili się ludzie, który z krwawo zapracowanego grosza odjęli może pieniądz na codzienne potrzeby przeznaczony.

Miłosierdzia nie braknie pomiędzy ludźmi, piękna ta cnota chrześcijańska kwitnie wszędzie gdzie słowo Chrystusa w Boży plon się rozrodziło. Ale śmiało twierdzić możemy, że w takich razach mało które z miast Europejskich porównać się może z Warszawą. Istnieje wiele grodów bogatszych i ludniejszych, ale rzadko w którym odezwa do serc miłosiernych znaleźć zdoła tak skwapliwe echo jak u nas.

A jednak wiele nam brak jeszcze zebyśmy się bogatem miastem mogli nazwać. Lecz czyliż nie stokroć piękniejszą i stokroć godniejszą czci jest nazwa miasta miłosiernego na jaką niewątpliwie zasłużyliśmy.

= W ciągu bieżącego miesiąca podawaliśmy wiadomości statystyczne warszawskie, zaczerpnięte z kompetentnego źródła, które przeszły też — często bez zacytowania — do innych dzienników. Takież najdokładniejsze wiadomości dotyczące wszystkich gubernji Królestwa Polskiego zamieścimy częściami w przeciągu sierpnia roku bieżącego.

= Obywatele miasta Łodzi w liczbie 200 opracowawszy projekt ustawy straży ogniowej ochotniczej w tem mieście, przedstawili go pod zatwierdzenie Władzy wyższej.

Tak więc, gdy pogorzele Siedlec, Międzyrzeca i Pilicy nie odniosły pożądanego skutku, gdy dziewięć dziesiątych miast Królestwa cieszy się tylko *myślą* straży ogniowych, — klęska ognia w Pułtusku wywołała energiczniejsze kroki i oto obywatele Łódzcy szybko posiadą komendę strzegącą ją od strasznego żywiołu.

= Od dnia 25 sierpnia do 26 września r. b. otwartą będzie w Kolonji, międzynarodowa wystawa ogrodnictwa. Wystawcom zapewnia się bezpłatny przewóz powrotny przedmiotów, za okazaniem odpowiedniego świadectwa komitetu Wystawy. Być może, iż zarząd naszego ogrodu botanicznego skorzysta z tej sposobności, aby zaprodukować przed zagranicą płody naszej fauny.

= Od kilkunastu dni kursują na przestrzeni Berlin-Warszawa nowe powozy klasy I-ej, urządzone w kształcie salonu, ze wszystkiemi wymaganiami angielskiego komfortu. Za pomocą sprężyny z każdego fotelu robi się rodzaj łóżka, na którem wygodnie można uciąć Morfeusza. Ściany ozdobione są lustrami, a oprócz tego jest oddzielny gabinet z umywalnią i innemi przyborami do wygody i porządku służącemi. Podróż temi wagonami pozostaje taż sama jak klasą I.

= Roboty na przestrzeni odnogi drogi Nadwiślańskiej od Łukowa do Iwangorodu, energicznie naprzód postępują. O ile nam wiadomo, ruch na tej przestrzeni, otwarty będzie już w końcu listopada r. b.

= Opuścił prassę zeszyt czwarty tomu III „Encyklopedji rolniczej i wiadomości związek z niem mających" zawierający następne artykuły: „Handel" przez Witolda Załęckiego i E. S. (dokończenie). „Handel drzewa" p. B. Aleksandrowicza. „Haur J. K." przez K. Wł. Wojcickiego. „Hodowanie lasów zwyczajne" p. Olszowskiego. „Hodowanie lasów sztuczne" p. Rivoli. „Hodowanie nizkopiennych lasów dębowych" p. Rivoli. „Hodowla zwierząt domowych" p. A. Trylskiego. „Horsky Franciszek" p. E. S. „Hydraulika" p. J. Bo...

= W pierwszej połowie przyszłego miesiąca otwiera się w Warszawie wielki skład fortepianów krajowych i zagranicznych.

Skład ten powstaje pod firmą Gebethnera i Wolffa, pod kierunkiem artystycznym p. Feliksa Gebethnera.

Kronika Tygodniowa.

Filadelfija, 29 lipca 1875 r.

Jeszcze mi się w głowie kręci po tej pielgrzymce podróży!... Istotnie, muszę sobie oddać sprawiedliwość, że w niewielu dniach wielkiego dokonałem czynu, dla dobra bowiem moich czytelników przepłynąłem w ciągu tygodnia Atlantyk, na okręcie pancernym *Phoenix*, posiadającym na pokładzie 200 majtków, w tyle śrubę, a pod pokładem 88 wielkich i 2 małe armatki!...

Oto krótka historja ostatnich kilku dni mego żywota.

W połowie lipca sprzedałem powieść i wziąłem za nią taką masę pieniędzy, że po prostu nie wiedziałem co z niemi robić.

Nie wiedząc co robić z taką masą pieniędzy, zabrałem się do czytania *Times'a*, z którego dowiedziałem się, że 21 lipca odbija od brzegów angielskich pancernik *Phoenix* i wyjeżdża do Ameryki.

Na drugi dzień byłem już w Berlinie, a następnie przez cały tydzień nie widziałem nic więcej tylko niebieskie niebo nad głową, szare fale oceanu pod nogami, a gdzieś tam, na odległym widnokręgu, ogromne stada wielorybów wysiadujących lub usiłujących pływać swoje piskląta.

Okręt nasz dawniej nazywał się *Aryjadną;* ponieważ jednak parę razy zatonął, raz wyleciał w powietrze, a kilka razy odsiadł na mieliźnie bez żadnego użytku, nazwano go więc *Phoenixem*, to jest takim, który się z własnych popiołów odrodził.

Bojąc się jak ognia tunetańskich korsarzy, o których czytałem w Robinsonie Kruzoe, temu a nie innemu statkowi powierzyłem drogocenne moje życie, ponieważ na oko zdawał się być dobrze uzbrojonym. Jego pancerz był gruby na $11^{1}/_{2}$ cali angielskich, a armaty tak wielkie, że gospodarze warszawscy w wylotach ich śmiało urządzać by mogli mieszkania dla osób średniego wzrostu. Szczęściem obeszło się bez napadu korsarzy, a jedyny pożytek z armat był ten, że na pietnastej z nich, (licząc od przodu,) jeden z majtków otrzymał dwadzieścia cztery plag miary morskiej, za krąbrność, pijaństwo i inne wykroczenia przeciw przepisom wydanym dla marynarki Jej Królewskiej Mości.

Skoro powiadam, że obeszło się w podróży naszej bez napadu i innego nieszczęścia, już tem samem pomijam chorobę morską, którą każdy przebyć musi, choćby był wymalacą dekorowanych kropli od bólu zębów, lub ostatni choleryczne tynktury. Choroba ta zresztą nie jest nieszczęściem, ale przykrością, towarzyszą jej zaś: ból głowy, zniechęcenie do życia, literatury i podróży morskich, a wreszcie i te symptomata, jakich doświadcza każdy przyzwoity człowiek czytając echa niektórych Przeglądów Tygodniowych. Po odrzuceniu jednak Przeglądu Tygodniowego, chciałem powiedzieć: po wyjściu na ląd, choroba ustaje.

Jedna z piszących o Ameryce autorek, utrzymywała, iż w miastach tej części świata zdarzają się tak częste samobójstwa, że po prostu zasnąć nie można z powodu zbyt gęstych strzałów. Z początku i ja także zasnąć nie mogłem, licząc na to, że przy odrobince cierpliwości uda mi się w niniejszej korespondencji opisać choć ze trzy zamachy na własne życie, później jednak przekonałem się, że mnie omyliły nadzieje. Mieszczanie amerykańscy nie czują większego pociągu do palenia sobie we łby, od mieszczan Europejskich, jeżeli zaś któremu z nich trafi się tak ekscentryczna zachcianka, wówczas zadawalnia ją najzupełniej prywatnie, nie narażając spokoju swoich bliźnich. Może być zresztą, że tylko Filadelfijczycy są tak względnymi.

Mylnym jest również pogląd niektórych postępowych pism naszych na społeczne stanowisko Amerykańskiej kobiety, o której mówią, że ma szerszą sferę działalności i że jest *obywatelem*, podczas, gdy kobieta Europejska jest *cackiem*.

Ośmielę się zrektifikować te mniemania na zasadzie własnych obserwacji.

Jaka jest sfera działalności Amerykanek? nie wiem, uważam bowiem, że nie mniej czasu od naszych kobiet poświęcają gadatliwości i modom. Damy te, o tyle posiadają charakter męzki, o ile nadają go im niektóre części garderoby dobrze zresztą znane i w Europie. Cała różnica polega na tem, że drobiazgi podobne widziane na miejscu, nie stanowią jeszcze dostatecznych kwalifikacji do kierowania armją, lub przemawiania w parlamencie, podczas gdy z odległości tysiąca mil wydają się być olbrzymim krokiem naprzód w cywilizacyjno-emancypatorskiej sprawie.

W Ameryce (a może tylko w Filadelfji) emancypacja wygląda raczej jako prawo nie robienia nic, niż jako prawo robienia rzeczy nadzwyczajnych. Mężczyzna a właściwie mąż dostarcza pieniędzy na utrzymanie domu, służba zajmuje się gospodarstwem, żona zaś robi to co jej się podoba. Tolerancja i pobłażliwość dla wybryków kobiecych wypływa nie tyle ztąd, że są one obywatelami rzeczypospolitej, ile raczej ztąd, że są kobietami, i że jest ich znacznie mniej niż mężczyzn. Swoboda więc Amerykanki widziana na gruncie nie przedstawia się jako wynik nowych teorji społecznych, ale jako rezultat starego handlowe-

Zawiązane stosunki z Paryżem, Londynem, Berlinem, Wiedniem, Lipskiem, Dreznem etc, oraz osobne ugody poczynione z tutejszymi fabrykantami, zapewniają temu składowi dobór instrumentów mogących zadowolnić najwykwintniejsze nawet żądania, a zarazem i przystępnych dla mniej nawet zamożnych miłośników muzyki.

= Ci i owi zwykli sobie wyobrażać przestępców w ciemnych i ponurych barwach. Zwykli domyślać się w nich ludzi o wstrętnej, dzikiej twarzy,—spojrzeniu złowrogiem, włosach twardych i najeżonych, ubraniu brudnem i poszarpanem. Zwykli przypuszczać w tych indywiduach brak koniecznych zasad domowego wychowania i nieodzowny wstręt do mydła.

Przestępca, który wczoraj stawał przed kratkami Sądu Poprawczego, mógł zadać kłam tym powszechnym wyobrażeniem.

Z lekkością manier i zgrabnością wykwintnego paniczyka, łączył znajomość świata i poważniejszy pogląd na jego sprawy; wesołe jego usta zdobił uśmiech niby dobroduszny a przecież pełen ukrytej, szczypiącej ironji, swobodę słowa z dowcipem bratał, a szaty miał wdzięczne, harmonji pełne, — szaty rymowane.

Przestępcą tym był wierszyk satyryczny, który przed kilku miesiącami obrał sobie lokal w szpaltach „Kolców.“

Mieszkanie to acz wygodne nie wyszło jednak na dobre Apollinowemu ulubieńcowi. Zarzucono mu, że komorne opłacał z niegodziwego zarobku, kosztem sławy i kieszeni osób trzecich.

Zarzut ten doprowadził pustackie muzy dziecię, aż przed kratki sądu, do przedsionka więzienia.

Patron Maurycy Kamiński, który dawniej lubił z wierszami obcować a i dziś nie wypiera się drogich wspomnień pierwszej młodości,—wziął do serca sprawę poezji i bronił jej świetnie a gorąco przez dwie godziny.

Sąd uwolnił obwinionego od wszelkiej odpowiedzialności. Uznał, że zarobek jego był godziwy, że nie czyhał na cześć i szkodę osób prywatnych, ale przez wytykanie ogólnych wad i zdrożności przyniósł nawet pożytek społeczeństwu.

To ostatnie zdanie sprawozdawca domyślnie tylko przypisuje wyrokowi. Albowiem nie jest rzeczą sądu nagradzać i pochwalać ani ludzi, ani wiersze.

= JW. Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego w dniu 30 czerwca r. b. za Nrem 5437 udzielił upoważnienie na otwarcie w m. Warszawie Szkoły Handlowej prywatnej, utrzymywanej z funduszów ofiarowanych przez Warszawskiego bankiera Leopolda Kronenberga, a prowadzonej przez b. profesora zwyczajnego i Dziekana wydziału fizyko-matematycznego Cesarsko-Warszawskiego Uniwersytetu, Rzeczywistego Radcę stanu Stanisława Przystańskiego. Bliższe szczegóły o liczbie klass, wykładanych naukach, warunkach przyjęcia i t. p. oddzielnie ogłoszone będą.

= Na skutek złożonego egzaminu, Rada Warszawskiego Cesarskiego Uniwersytetu na posiedzeniu z d. 18 1875 r., udzieliła dotychczasowemu budowniczemu klassy 2giej, p. Witoldowi *Lanci*, patent budowniczego klassy 3ciej, z przywiązanemi do tegoż prawami.

= Cypryan Godebski, bawiący obecnie w Warszawie ma wykonać pomnik dla Juliusza Janin.

= W jednem z pism wiedeńskich czytamy obszerną krytykę kompozycji znanego u nas pianisty p. Szlecera. Jestto etuda koncertowa, którą kompozytor odegrał nasamprzód świetnie na swym koncercie. Krytyk rozbiera ją szczegółowo i przyznaje niepospolite zalety tej pracy, którą stawia obok etud Henselta i Chopina.

= Nakładem Senewalda wyszedł wdzięczny mazurek do śpiewu „Wysłuchaj mnie“ — słowa i muzyka Wł. Krogulskiego.

= Bawią obecnie w Warszawie p. Stanisław Koźmian, dyrektor sceny Krakowskiej i Józef Brandt znany powszechnie malarz.

= Donoszą nam, iż p. Walenty Wyrzyk, główny administrator i zarządzca dobr. hr. Alfreda Potockiego przybywszy z sześćdziesiątką swych ludzi na miejsce pożaru w Pułtusku, niemal z narażeniem własnego życia stłumił potęgę rozpasanego żywiołu.

= Wczoraj rozpoczęto łatanie chodnika na przestrzeni ulicy ulicy Bednarskiej, zapewne z kolei chodniki i innych ulic ulegną tej asfaltowej kuracji.

= Zdarza się niekiedy w Saskim ogrodzie, że drzewo w skutek spróchniałych konarów łamie się i pada całą siłą na ziemię, co spowodować może smutne następstwa dla przechodzących. Wartoby na podobne okoliczności wcześniej zwracać uwagę i niedopuszczać samowolnego upadku olbrzymich drzew. Uważamy obecnie, że jedno z drzew po prawej ręce od ulicy Niecałej w okolicy rezerwoaru wodociągowego, grozi niebezpieczeństwem runięcia.

= Na całej długości ulic Powiśla nie ma ani jednej skrzynki dla afiszów teatralnych i innych ogłoszeń.

Godziłoby się przecież uwzględnić położenie mieszkańców Solca i Czerniakowskiej, przeważnie fabrycznych pracowników, którzy do miastowych skrzynek spieszyć nie mogą a chcieliby przecież dowiedzieć się o rozrywkach i wszelakiej innej uciesze.

= Donoszą z Brzezin: Szósty już w tym roku pożar nawiedził w tych dniach nasze miasto. Przeszło 300 rodzin zostało bez kawałka chleba. Pogorzelcy należą prawie wszyscy do liczby starozakonnych, pomiędzy którymi są tacy, którzy *powtórnie* pogorzeli. — Tutejsza gmina żydowska, udała się do komitetów zagranicznych do Anglii i Prus o pomoc w celu wybudowania nowej synagogi. — Od dwóch tygodni ciągłe deszcze.

= Dom drewniany przy ulicy Grzybowskiej Nr 56, jest obecnie z gruntu restaurowany. Wszakże mimo to, mieszkańcy pozostają w lokalach, co w każdej chwili grozi im niebezpieczeństwem. W czasie podobnego odnawiania domów, mieszkania winny by być opróżniane.

= Na ulicach Nowolipie i Leszno, odbywają się roboty zapewniające poprawienie bruku.

=Po lewej stronie ulicy Zielnej w bliskości rogu Siennej, budują dom o 3 bramach i 78 oknach frontowych, oprócz sześciu oficyn w dziedzińcu wktórych liczba okien będzie dwa razy większą.

= Ogólna naprawa lub odnowienie zniszczonych mostków przed domami jest konieczną. Pewien z naszych prenumeratorów donosi nam, iż pani M. W. powracając 25 b. m. (w niedzielę) z Powązek o godzinie 7 wieczorem przez ulicę Dziką, padła na bruk skutkiem niedbałego opatrzenia mostku przed domem Nr 11. Upadek był tak nieszczęśliwy, że omdlałą zaniesiono do najbliższego felczera, a chora do dziś łóżka nieopuszcza, i tylko energiczna pomoc lekarska uchronić ją może od gorszych następstw.

= Dziś o godzinie 1ej w południe, pędziła próżna dorożka (nie było i woźnicy) ulicą Wierzbową przez plac Teatralny ku Bielańskiej. Tu jeden z koni padł i to dało sposobność zatrzymania takowych. Powtarzamy często, że dorożkarze nie powinniby pozostawiać koni bez dozoru.

= Z powodu przebrukowywania przejazdu przez kolej przy rogatce Jerozolimskiej, przejazd ten na czas trwania robót, zamkniętym zostaje. — W tym czasie kierować się mają jadący na takiż przejazd znajdujący się na ulicy Żelaznej.

= Kanał podziemny na ulicy Przyokopowej — od Żytniej do Wolskiej, już naprawiono i przejazd otwarto.

= Z Pilicy pod dniem 23 lipca roku bieżącego piszą nam co następuje: „Odgrodzeni od świata aż trzema rozpadlinami, jakie sprawiła burza, mająca miejsce jeszcze w d. 12 czerwca, na szosie z Pilicy do Zawiercia, przez zupełne zerwanie 2-ch mostów i zrujnowanie drogi w Ogrodzieńcu, a nie mogąc doczekać się zmiłowania od miejscowej administracji, zmuszeni jesteśmy za pośrednictwem pańskiem odnieść się do prassy perjodycznej z prośbą o zawiadomienie reszty świata o naszem odosobnieniu a zarazem, ażeby doniosła wszystkim nie mającym chęci nakręcenia karku, iżby nocną porą nie puszczali się w drogę z Zawiercia do Pilicy i dalej do Wolbromia gdyż i na tej drodze czeka ich pułapka.

Nie dosyć, że zerwanych mostów nie zaczęto budować, ale nawet nie zabezpieczono miejsc grożących wypadkiem.

Dotąd jednak nikt jeszcze karku nie skręcił—czyż to nie cud? Cud—i jeszcze raz cud!

Racz W. pan zwrócić uwagę, że jest to trakt fabryczno-handlowy przez który przechodzi dziennie po 500 fur z towarami i surowym materjałem. *W. D.*

— Rada Gubernjalna Warszawska Dobroczynności publicznej, poczytuje sobie za miły obowiązek wyrazić swe szczere podziękowanie, Dyrektorowi truppy dramatycznej P. Okońskiemu, również osobom, które przyjęły udział w przedstawieniu teatralnym urządzonym w dniu 6 Kwietnia r. b. w m. Łowiczu, na korzyść tamecznego Szpitala.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego od A. S. rs. 10, S. G. paczka ubrania, J. K. rs. 3, J. G. rs. 1, A. M. rs. 1, z fabryki Olsztyńskiego rs. 5, Jan Janowski z żoną rs. 10, J. W. rs. 3. Pani A. N. rs. 3 i suknia flanelowa, od P. Leona Epstejn rs. 100, Wacio i Belcia rs. 1 dla pogorzelców Pułtuska, Kopel-Ton rs. 3, Gebethner i Wolff rs. 10 dla pogorzelców, M. B. kop. 25 dla Pułtuska i Opola, N. rs. 1, Żoneczka J. rs. 1, K. rs. 1, T. Ł. rs. 5, T. K. rs. 4, E. G. rs. 1, R. rs. 2, A. Z. paczka ubrania, A. L. Czajkowski rs. 1, J. P. R G. paczka ubrania, R. G. kop. 30, S. K. kop. 30 dla Pułtuska, T. Ł rs. 5 na Opole, Juljan P. rs. 1 na Pułtusk i Opole, B. Z. rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji. J. G. kop. 25 na światło przed kościołem Ś-go Antoniego i k. 25 przed

---

go prawidła: „im towar rzadszy, tem pokupniejszy i cenniejszy.“

Hic jacet lepus!

Za to mężczyzni różnią się znakomicie od Europejczyków: są bowiem naprzód niesłychanie energiczni, a powtóre golą faworyty i wąsy, lecz zostawiają brody. Ten Amerykański sposób noszenia zarostu tak dalece w umyśle moim skojarzył się z pojęciem energji, że po powrocie do kraju, jak najusilniej zalecać go będą moim współziomkom, którzy na nadmiar energji, nigdy podobno utyskiwać nie mogą.

Nim to nastąpi, posyłam Wam kilka rysów charakteryzujących społeczeństwo tutejsze.

* * *

Mały Tom Adams, syn mojego gospodarza, chodzi do szkół. W tym roku dostał promocją i wybił oko jednemu ze swych przyjaciół.

Wczoraj spotkałem go w sieni z paką książek i bukietem róż w rękach.

— Gdzie niesiesz *sir* te kwiaty? spytałem go.

— Na sprzedaż.

— Na sprzedaż!!..

— Rozumie się!

— A ileż byś chciał *sir* za twój bukiet?

— Od was jako od gentlemana wezmę trzy dolary.

Zgłupiałem. Ponieważ jednak w połowie lipca za moją powieść wziąłem taką masę pieniędzy, że po prostu nie wiem co z niemi robić, dałem mu więc trzy dolary!

Bezwstydny chłopiec wziął monetę, wrócił do mieszkania, oddał ojcu dwa dolary „na rachunek stołu i stancji,“ zapłacił ogrodnikowi kilkanaście kopiejek, „za wzięty bukiet“ i poszedł do szkoły gwiżdżąc jedną z tych pieśni, którą gwizdali majtkowie *Pheonixa* podczas operacji wykonywanej na jednym z ich kolegów na piętnastej armacie od przodu.

Oburzenie moje nie miało granic.

— *Sir!* zawołałem do starego Adams'a, który spokojnie żuł prymkę, czy wiesz zkąd syn twój wziął trzy dolary?

— Musiał je zarobić, ponieważ o ile mi wiadomo jeszcze nie gra na giełdzie i nie kradnie, odpowiedział flegmatycznie ojciec.

Zdumienie moje nie miało granic, siadłem więc przy starym i spytałem:

— Powiedz mi mój *sir*, jak się to dzieje, że wasze dzieci już w tak młodym wieku są handlarzami?

Amerykanin zmienił prymkę, począł się huśtać na klasycznym fotelu z biegunami i odparł.

— Jak tam z innemi dziećmi nie wiem; co zaś do mego Toma, to jeżeli mnie pamięć nie zawodzi robiłem z nim tak:

Zaledwie począł mówić po angielsku, tłomaczyłem mu, że na świecie nic darmo nie przychodzi. Za powietrze i wodę płacimy gospodarzowi komornego, za stoły i krzesła stolarzom, za mięso rzeźnikom i t. d. Opowiadałem mu zaś tak długo, aż pewnego dnia roztropne to dziecko znudzone widać jednostajnością moich wykładów zapytało mnie:

— Sir Adams ojcze, powiedz mi, a zkąd ty bierzesz pieniądze?

Wtedy powiedziałem mu, że mając lat 7, czyściłem buty i zamiatałem korytarze w hotelu, potem byłem u szewca, potem zajmowałem się faktorstwem i na tem stanowisku zrobiłem miljonowy majątek.

— A czy ja sir Adams ojcze, będę mógł mieć pieniądze? spytał dobry Tom, mój syn.

— Będziesz synu,—odpowiedziałem mu. Wyczyść mi te oto buty a dostaniesz dwa pensy, zaraz!..

Chłopiec buty wyczyścił, dwa pensy dostał i od tej pory wszedł na przyzwoitą drogę. Obecnie sprzedaje kwiaty, przytrzymuje konie gentlemanom jeżdżącym wierzchem, czasem nosi listy miłosne od bogatych *lady* i robi majątek. Płaci mi za mieszkanie i życie, sam się oddaje do szkół, no! i uważam że jest w ogóle dość praktycznym...

Skończył sir Dawid Adams ojciec, a ja pomyślałem:

— Mój Boże! nasze dzieci (a raczej dzieci moich ukochanych współziomków), nieraz do 21 roku, a niekiedy i do końca życia nie znają wartości pieniędzy!..

Z kolei począł mnie wybadywać mój gospodarz.

— Jakiego systemu macie pługi parowe pod Warszawą?

— Parowe?.. różnych, trafiają się jednak i czwórkowe,—odparłem.

— Co to znaczy czwórkowe?

— To są takie do których para wołów nie wystarcza i potrzeba aż cztery zaprzęgać.

— Ach!.. A żniwiarki macie jedno czy dwukołowe?

— Żniwiarki mamy dwunożne.

— Czy w okolicach Warszawy mieszkają czerwonoskórcy?

— Sir! obrażasz mnie... zawołałem. Jesteśmy białymi bez żadnej przymieszki, ale rolnicy nasi są tak goli jak węże, nie mogą więc machin kupować.

— To nie stanowi! odparł gospodarz. We ws

kościołem Ś-go Krzyża, A. M. kop. 25 na światło przed kościołem Narodzenia Naj. Marji Panny.

— *Panu B. A. W.*— Ponieważ wiele osób ocenia, że nasze miejskie latarnie gazowe i naftowe nazbyt może, skromne rzucają światło, projekt przeto pana niebyłby stosowny.

† Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Ignacego **Howieckiego**, odbędzie się w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10ej z rana, za spokój duszy jego, Msza Święta; na którą pozostała familja zaprasza Znajomych i Przyjaciół. —11,275—

† Dnia 31 lipca r. b. jako w dzień imienin świętej pamięci **Ignacego Stawickiego** odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie 10$^1/_2$ z rana w kościele Ś tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała wdowa wraz z synami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —11291—

† Ś. p. **Karol Pawlikowski** Doktor medycyny, przeżywszy lat 41, w dniu 29 Lipca r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała matka z siostrą zapraszają Krewnych i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo w dniu 31 lipca to jest, w Sobotę o godzinie 10$^1/_2$ z rana w Kościele Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 5 po południu na Cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —11,311—

Wiadomości Polityczne.

Zgromadz: narodowe francuzkie pracowało w d. 26 b. m. nad prawem o wyborach do senatu i przyjęło wszystkie artykuły aż do 29 z wyjątkiem 26 który również jak dwa poprzednio już wymienione odesłało do kommissji specjalnej.

Dzienniki i osobistości znakomitsze poza prassą, trzymające z panem Buffetem chciałyby podnieść jego popularność — z pomocą kłamstw, mianowicie przez zmyślenie spisku orleańczyków na całość prezydentury i samej rzeczypospolitej. Nic dziwnego mówią, że p. Buffet tak pobłażliwym okazał się dla bonapartystów d. 15 b. m., wiedział bowiem, że niebezpieczeństwo nie od nich grozi Francji ale od radykalnych (każdy republikanin jest dla p. Buffeta radykalnym) i od orleańczyków, którzy myślą o strąceniu Mac-Mahona i posadzeniu Aumale'a, zaczem musiałoby pojść i zamienienie prezydentury w królestwo. P. Buffet intrygi wykrył—a przez to dobrze się zasłużył nie tylko Mac-Mahonowi ale i samej rzeczypospolitej.

Cała ta wiadomość o spisku, wykrytym przez Buffeta jest tak grubem kłamstwem—że go nawet wersalczykom bezkarnie dopuszczać się nie wolno.

Orleańczycy myślą niezawodnie o osadzeniu jednego ze swych książąt na prezydenturze, ale myślą tak jak się myśli o bardzo górnym ideale, o nadziei, którą przez dziesiątę mgły złudzeń, pieścić się tylko wolno. O spisku t. j. o działaniu potajemnem politycznem, mniej więcej na materjalnej sile opierającem się żaden najbardziej nawet zwaryowany na sympatjach swoich stronnik Orleanów niemarzy.

D. 26 b. m. lord Stratheden wniósł w Izbie wyższej rezolucję swoją dotyczącą wiadomej noty Austrji, Rossji i Niemiec z d. 20 paźdz. 1874 r. w przedmiocie traktatów handlowych Rummunii z obcemi mocarstwami. Deputowany uważa zawieranie traktatów takich bez pozwolenia Porty za pogwałcenie tak zwanego prawa międzynarodowego i wyraził w rezolucji swej żal, iż niezdołano zapobiedz traktatowi Rummunii z Austro-Węgrami. Lord Derby odpowiedział, że gwarancja wielkich mocarstw jest jedyną osłoną niepodległości a nawet samego istnienia Rumunii jako osobnej całości politycznie żyjącej. Sz. Lord nie sądzi, aby Rumunia w tych czasach chciała wybić na zupełną wolność. Lord Cairns postawił następnie jakąś kwestję przedstanowczą i ostatecznie rezolucja Strathedena znalazła się zepchnięta z porządku dziennego.

Sprawa podróży cesarza Wilhelma do Włoch, poruszana ciągle aż do znudzenia miałaby jakoby wejść w okres stanowczości. W ostatnim tygodniu sierpnia zapadnie werdykt lekarzy, a jeśli tylko będzie pomyślnym, cesarz zaraz d. 3 września wyruszy w drogę do Włoch.

Generał Cialdini przebywa w Berlinie dla zbadania wszystkich ulepszeń w artylerji pruskiej wprowadzonych od wojny 1870 r.

D. 26 b. m. Izba gmin zajmowała się traktatami handlowemi Anglii niezadługo już wygasnąć mającemi. Rząd przyrzekł pozawierać nowe umowy.

Niebezpieczny zwrot w stanie zdrowia namiestnika Gołuchowskiego w sobotę zeszłą wieczorem wywołany został przez nowe zapalenie płuc. Ratunnek lekarski usunął grozę natychmiastowej śmierci nie potrafił jednak zniweczyć obaw o życie chorego. Bulletyn z dnia 27 b. m. podaje puls na 96. Opuchlina nieustępująca. Senność (mierna), ciężenie w głowie: wszystkie razem symptomata mają tworzyć prawidłowy przebieg zapalenia płuc. Za prawidłowym przebiegiem, może pojść i śmierć prawidłowa.

D. Carlos odbył d. 25 b. m. przegląd batalionów Dorregaraya, którym udało się przedrzeć do Nawarry.

Eskadra alfonsistowska ostrzeliwała nadbrzeżne pozycje karlistów na północy.

Z San Sebastian telegrafują iż karliści wypędzają ludność trzymającą z Madrytem. Byłby to tylko słuszny odwet za tłumne proskrypcje, jakie rząd madrycki uświęcił swemi dekretami. W niedzielę wydalono podobno z Vergara, Tolosa, Onate i Azpeytia 800—900 osób, Kommissja zakonimotości Alfonsistowskich w Madrycie przyjęła już całkowity projekt konstytucji.

Poseł włoski w Petersburgu Barbolani—udał się do Włoch.

Ze źrodeł tureckich nic nie donoszą o starciu z powstańcami. Depesza z Konstantynopola 27 zawiadamia tylko, że w skutek rozpoczęcia działań wojennych przez korpusy wojsk w Newesinje, w Stolac i Belik—powstańcy rozproszyli się.

Ostat. Wiadom. — Buletyn o chorobie hr. Gołuchowskiego z dnia 28 b. m: Noc niespokojna. Siły nieco upadły. Plwociny obfite, krwawe. Puls 100 na minutę. Przebieg zapalenia płuc prawidłowy.

Powstańcy hercegowińscy podobno wystąpili pod sztandarem kroackim z okrzykami: „Niech żyje Franciszek Józef, król kroacki" Zkąd im się to wzięło i dla czego? niewiadomo. O walkach nic pewnego nie donoszą, ani korrespondenci ani telegraf. Wtorkowe doniesienie telegraficzne, wymaga jeszcze sprawdzenia. „Presse" wiedeńska nie przestaje uważać ruchu za mało znaczący i przepowiada mu bliski koniec.

Odmienny charakter nosi na sobie depesza wysłana z Wiednia do gaz. Szlązkiej w dniu onegdajszym:

Według tej depeszy w Zagrzebiu w Kroacji utworzyć się miał komitet do wspierania powstania hercegowińskiego, a pod Zara w Dalmacji wtargnął do Bośnii legion ochotników dalmatyńskich, zdążając do połączenia się z powstańcami. Obie te ważne wiadomości wymagają silnego potwierdzenia; ostatnia szczególniej wydaje się bardzo podejrzaną.

Korrespondent „Universa" z 17 b. m. donosi obszernie lecz niezupełnie wiarogodnie o powstaniu hercegowińskiem, że na wezwanie Derwisza paszy gubernatora miejscowego powstańcy odpowiedzieli następującemi żądaniami: 1° amnestja zupełna; 2° darowanie zupełne podatków na rok bieżący a bardziej godziwy rozkład ich w przyszłości; 3° wydalenie poborców niepopularnych.

Turcy żądania te odrzucili i postanowiwszy działania działania wojenne, wysłali jednocześnie okólnik do mocarstw, zwalający odpowiedzialność za wybuch na Serbję i Czarnogórze i grozi zajęciem Belgradu i obsadzeniem państewka księcia Nikity. Wobec podobnych doniesień trzeba zachować jak największą powściągliwość w wierze.

Karliści wysłali do agencji swoich w Europie depeszę bardzo dla siebie pomyślną. Ni mniej ni więcej ylko *s'è vero* Alfonsiści w Katolonji rozbici Saballs po Arronda wyciął mu w pień całą kawalerję i osaczył resztki jego korpusu pod Vich, w prowincji administracyjnej Barcelona.

Zgr. narod. francuzkie d. 27, przyjęło całkowite prawo o senacie. Ostatnie odczytanie w poniedziałek. Wczoraj miano wybrać Kom. nieustającą. Zapowiadano skład jej z 13 wersalczyków i 12 reprezentantów lewicy.

Powstańcy hercegowińscy przygotowali podobno odezwę do Europy, a w szczególności do Mocarstw podpisanych na traktacie 1856 roku.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 30 lipca, godz. 12 w poł.

Paryż 29go. — Zgromadzenie Narodowe wybrało kommissję nieustającą. Następnie uchwaliło budżet marynarki.

Z pod S. Gotarda donoszą: że pracujący około tunelu wstrzymali się od roboty. Wysłane przeciwko sobie wojsko, powitali kamieniami. Wojsko dało ognia: dwóch burzycieli zabitych, wielu ranionych.

Petersburg. — Dziennik urzędowy kommunikuje wiadomość o specjalnem posiedzeniu Senatu odbytem w d. 16 b. m. w sprawie 4ch studentów, 2ch mieszczan i 2ch żołnierzy, co do rozpowszechniania socyalnych wydawctw i popularyzowania takowych.

Mefis zkąd jestem rodem, czterystu obywateli kupiło sobie na współkę 6 pługów parowych, 10 młocarni i kilka tuzinów żniwiarek, któremi posługują się kolejno. Pod Warszawą mogliby zrobić to samo.

— A czy nie kłócą się o to u którego z nich ma pierwej robić machina?

— Po co się kłócić? Ciągną losy. Który z nich wyciągnie pierwszy numer, ten bierze pierwszy. Pod Warszawą mogliby zrobić tak samo.

— Zrobiliby to niezawodnie, ale jak już miałem honor powiedzieć, nie mają pieniędzy.

— Czy gentelmani pod Warszawą nie znają zupełnie monety?

— Owszem znają, ale jej nie posiadają.

— Więc niech pożyczą. W wiosce Jeruzalem, zkąd pochodzi moja żona, dwustu mieszkańców nie mających pieniędzy zwołali *meetyng*, zobowiązali się poręczyć za sobą solidarnie i pożyczyli z Filadelfijskiego banku 50,000 dolarów. Dziś każdy z nich ma po 50,000 dolarów.

— A czy wszyscy spłacili swoje długi?

— Jeden nie zapłacił raty, lecz zastąpili go inni. Operacja ta powtarzała się trzy razy, po czem inni widząc, że nierzetelny dłużnik był hultajem, zmusili go do sprzedania gruntu i wypędzili precz. Dziś bawi się wożeniem wody i ma nadzieję dorobić się majątku.

Amerykanin znowu zmienił prymkę, ja zaś dodałem:

— Widzisz sir Adams, gentlemani nasi są już bardzo zadłużeni...

— Achl.. To nic!..

— Jakże nic? Dziś nikt im nieda pieniędzy.

Sir Dawid po huśtał się na fotelu i rzekł:

Ojciec mój miał majątek wartujący 20,000 dolarów, a na nim 10,000 długów. Widząc że rady sobie nieda, podzielił go na pięć części; cztery z nich sprzedał, spłacił dług i jeszcze 6,000 schował do kieszeni, na piątej zaś części gospodarował. Kiedy umarł zapisał na szkołę w Memfis 20,000 dolarów, na szpital 40,000 i jeszcze memu starszemu bratu zostawił 10,000 gotówki nie licząc gruntu.

— Ojciec pański na owej piątej części musiał ciężko pracować?

— Tak! Póki miał cały majątek jeździł sobie powozem na ulicy, a w pokoju huśtał się na fotelu. Dzieci jego i żona robiły to samo. Kiedy zaś te cztery części majątku sprzedał, sam wziął się do roli, żona pilnowała trzód a i ja trzód pilnowałem.

Obraziła mnie ta trywialna historja, odparłem więc z dumą.

— Wiesz mi sir, że każdy z gentlemanów wolałby sobie w łeb strzelić, wolałby do dobroczynności wstąpić, niż narazić się na podobne upokorzenie!

— Próżniacy! mruknął amerykanin, co z filadelfijskiego na warszawski język przetłómaczone znaczy: „wielcy panowie."

Ponieważ kompliment ten pogłaskał moje tutejszokrajowe uczucia, rzekłem zatem.

— Muszę jednak przyznać, że pański ojciec był dzielnym człowiekiem, amerykaninem czystej krwi!..

— Tak. W każdym jednak razie mój stryj był dzielniejszym amerykaninem, — odpowiedział sir Adam.

— Racz̀e mnie pan zapoznać z jego historą.

— Owszem! Mój ojciec dla tego dorobił się majątku, że spłaciwszy dług 10,000 dolarów, pozyskał opinją człowieka uczciwego i w ciągu roku wyrobił sobie między ludźmi kredyt na 100,000. Stryj przytrył na to i zrozumiał, że uczciwość jest także kapitałem, z którego potrzeba umieć korzystać.

Miał on majątek wartości 300,000 dolarów i tyleż prawie długów, po krótkim więc namyśle, sprzedał go i długi swoje co do kopiejeczki spłacił. Wieść o tym czynie gruchnęła po całej Filadelfji i tak w opinji ludzkiej podniosła mego stryja, że kiedy ogłosił, iż pragnie eksploatować pewne kopalnie złota, w ciągu miesiąca złożono mu gotowizną miljon dolarów...

— Cóż dalej?

— Ha cóż! Mój stryj miljon dolarów wziął i wyjechał z niemi do Brazylji... Zrobił świetny interes.

— Czy i dziś robi podobne?

— Niestety nie! westchnął Filadelfijczyk. Wiodło mu się bardzo dobrze, trzeba je lnak nieszczęścia, że któryś z głównych wierzycieli dowiedział się o jego mieszkaniu, pojechał do Brazylji i spotkawszy go strzelił mu w łeb z dwunasto milimetrowego rewolweru. Mówiono mi, że nie miał nawet czasu zienąć biedaczysko! dodał ze smutkiem niepocieszony synowiec.

— Przyznasz pan jednak, wtrąciłem nieśmiało, że szanowny stryj pański zasłużył nieco na podobną nieprzyjemność?

— Tak, potwierdził amerykanin. Człowiek ten był tyle nieroztropnym, że chciał sprowadzić do siebie żonę i dzieci, to też i sam się zgubił i majątek stracił...

(*Dokończenie nastąpi*).

— Inspektor Rządowej męzkiej trzechklasowej miejskiej szkoły, znajdującej się na ulicy róg Bednarskiej i Furmańskiej, niniejszem oznajmia, iż egzamen wstępny do szkoły rozpoczyna się 3 (15) Sierpnia r. b. Prośby o przyjęcie do tej szkoły wraz z załączeniem aktu urodzenia i świadectwa o zaszczepieniu ospy ochronnej, mogą już być podawane, na prostym papierze, na ręce Inspektora szkoły. Przy tem, dla wiadomości Rodziców i Opiekunów, oznajmia się, iż kurs nauk w wyżej oznaczonej szkole jest sześcioletni, po dwa lata w każdej klassie, dla zdolniejszych zaś może być skróconym; patent z ukończenia nauk w szkole daje prawo na wstąpienie do służby Rządowej, i takowym daje pierwszeństwo przed temi, którzy nie kształcili się w zakładach wyższych w porównaniu z miejską szkołą; a także, otrzymujący patent, bez egzaminu może być przyjętym do seminariów nauczycielskich. *Dzieci od 10—13 lat, które ukończyły dwie klassy miejskiej szkoły, mogą być przyjęte bez egzaminu do pierwszej klassy gimnazium i realnych szkół.*

Oprócz tego na żądanie publiczności, za opłatą, mogą być w tejże szkole odkryte dla dorosłych niedzielne i wieczorne kursa nauk. 2—3—10972—

— Otwarty w r. z. **Magazyn Lamp naftowych PP. Lehoczky i Artzt**, w gmachu Wystawy Sztuk Pięknych na Krakow.-Przedm., pomimo niezwykłej swej obszerności, z powodu zwiększonych stosunków handlowych z Cesarstwem i coraz większego zbytu na potrzebę miast prowincjonalnych, okazał się za małym i obecnie przybraniem obszernego obok sklepu z pakamerem, tak powiększonym został, **że dziś do największych w Warszawie należy**, świetną zaś wystawą towaru w pięciu ogromnych arkadowycn oknach i zewnętrzną okazałą elewacją, prawdziwą ozdobę miasta stanowi. Lecz przedewszystkiem podziwia tu **wielki ogrom i rozmaitość nagromadzonego obecnie towaru**; przemysł fabryczny wszystkich w kulturze przodkujących krajów co do budowy lampy i jej ulepszeń, jest tu reprezentowanym, i zaiste w tym bogatym wszechstronnym zbiorze, łatwy jest wybór czy do najskromniejszych potrzeb, czy to do ozdoby magnackich apartamentów, **przy tej niepraktykowanie nizkiej cenie**, którą już publiczność sama uznać raczyła, a która stała się rękojmią powodzenia zakładu. Oprócz lamp są tu najmodniejsze żyrandole, kandelabry, świeczniki, zegary nocne, dzwonki i wiele innych przedmiotów pełnych gustu, elegancji i wytworności. 1—1—11,219—

— Dr med. **Zdzieński**, przeniósł mieszkanie na ulicę Marszałkowską, Nr 48, (róg Śto-Krzyzkiej.) 10—12 —10166—

Czyniąc zadosyć powszechnemu żądaniu Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż, na mocy decyzyi JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z d. 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. N 5305, utrzymywaną przezemnie szkołę cztero-klassową Męzką Filologiczną, przekształcam, z początkiem roku szkolnego 187⁵/₆, **na Szkołę Cztero-klassową Realną** z kursem odpowiednim tymże klassom szkół realnych rządowych.

Do Zakładu przyjmowani będą uczniowie: **przychodni, pensjonarze i półpensionarze.**

O warunkach dowiedzieć się można w kancelarji Zakładu na rogu ulicy Rymarskiej i Leszno, w domu p. Heüricha N 511, codziennie od godziny 9 z rana do 7 wieczorem.

Zapis uczniów trwać będzie od 4 (16) Sierpnia do rozpoczęcia lekcyj w dniu 11 (23) tegoż miesiąca i roku.

Inspektor b. Szkoły Powiatowej Specyalnej w Warszawie Radca Kollegialny **JÓZEF GÓRSKI.**
3—6 —10420—

Ulica Aleksandrja Nr 14—I-sze piętro.—Panie, które w przeciągu roku raczyły brać udział w moich wykładach **KROJU SUKIEN**, mogą zebrać się u mnie—codziennie od godz. 2 z południa dla powzięcia nowych dla siebie wiadomości, które przed moim wyjazdem do 1-go Sierpnia udzielać będę bezpłatnie. — Udzielająca naukę kroju specjalnie— *Renne.* 2—3 — 10917 —

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego
Cukrowni Zakrzówek Fabryczny,

Podaje do wiadomości, iż biuro swoje, dotąd przy ulicy Dzikiej Nr 20 egzystujące, przeniósł na ulicę Mazowiecką pod Nr 1347F (Nr 10 nowy). 1—1 — 11297 —

LOKALE RÓŻNE,

tak większe jako i mniejsze, z meblami urządzone elegancko, na ulicy Mazowieckiej pod Nr 6-tym, są do wynajęcia w każdej chwili. Wiadomość u stróża. 1—1 — 1 309 —

ALHAMBRA. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. TRAPSZY Jutro: **Massaro-Massarini** czyli **Bandyta** (1-szy raz) — **Szot**, taniec.— **Straganiarki** operetka.

ALKAZAR. Teatr niemiecki. Dziś **Der Liebestrank.** — **Jugend Liebe** —Jutro: **Ich bleibe ledig**, - **Die schoene Galathea**

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją P. **GRABIŃSKIEGO.** Dziś: **Nasi** —Jutro: **Nasi**, komedja

St.-Petersburgskie
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
OD OGNIA,
ORAZ
UBEZPIECZEŃ DOCHODÓW I KAPITAŁÓW.

Po przyjęciu od Rządowej instytucji wszystkich ubezpieczeń tejże na życiu ludzkiem opartych i w zastosowaniu się do art. 40 urządzenia szczegółowego o tychże ubezpieczeniach, przez b. Komissję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych w dniu 2 (14) września 1844 r. wydanego, ma honor wezwać osoby posiadające ubezpieczenia za świadectwami w poniżej zamieszczonym wykazie wyrażonemi, które dopuściły zaległości w opłacie składek należnych po dzień 1 (13) lipca 1875 r., aby z wniesieniem takowych zaległości zgłosili się do niżej podpisanego *Agenta Głównego St.-Petersburgskiego Towarzystwa Ubezpieczeń*, w przeciwnym bowiem razie, jeżeli należności te nie będą uiszczone przed dniem 1 (13) Stycznia 1876 r., zobowiązania Towarzystwa względem zalegających, na mocy wyżej przytoczonego artykułu urządzenia szczegółowego, w zupełności ustają. Nadto Towarzystwo oznajmia, że osoby które dopuściły wykazanych zaległości, winne są przy uiszczaniu takowych wnieść w myśl artykułu 40 urządzenia szczegółowego dopłatę za opóźnienie, oraz k. 75 za koszta niniejszego ogłoszenia.

Wykaz Ubezpieczeń
od których zaległość w opłacie składek do dnia 1 (13) Lipca 1875 r. dopuszczoną została:

Numer świadectwa ubezpieczenia	Wysokość summy ubezpieczenia	Zaległość wynosi		Numer świadectwa ubezpieczenia	Wysokość summ ubezpieczonej	Zaległość wynosi	
	Rubli	Rs.	Kop.		Rubli	Rs.	Kop.
235	1500	34	38	545	5000	81	74
626	5000	75	66	619	5000	85	90
411	1000	11	63½	581	6000	98	10
491	800	12	77	598	4500	30	51
5	3000	47	82	404	1000	17	71
392	3000	120	52	700	10000	90	64
464	3000	98	09	345	4500	122	85
6	4500	38	60½	386	3000	90	96
709	3000	87	96	432	4500	77	31
29	3000	53	13	707	1500	44	—
298	1500	39	68	515	5000	145	70
694	6000	259	80	23	5000	261	68
653	1500	111	—	525	2000	17	71
115	9000	263	88	1	3000	52	19½
454	150	3	20½	715	6000	87	96
455	150	2	91	344	2250	41	82½
16	6000	154	24	708	2000	93	12
737	3000	103	08	398	3000	62	26½
675	6000	134	07	231	15000	459	45
635	2000	111	36	673	2000	69	72

Jakób Bein,
Generalny Agent na Królestwo Polskie,
w Warszawie, ulica Senatorska Nr 22.
(1—1) —11244—

MAGAZYN MEBLI
Zagranicznych i Warszawskich
w Hotelu Angielskim
w WARSZAWIE.

Poleca się Szanownej Publiczności znacznym assortymentem najgustowniejszych **MEBLI**, które sprzedaje po cenach zniżonych.

Pomimo odbywającego się przeistoczenia hotelu, Magazyn ten mieści się ciągle w lokalu dotąd zajmowanym.

1—6 — 11301 —

ANTOKOL (na Pradze). Dziś: **Don Juan.** —Jutro: **Stara Romantyczka.**—**Błażek opętany.**

Dolina Szwajcarska.
(Vallée Suisse).

OPERA FRANCUZKA
pod dyrekcją
Panny Emilji Keller.

Vendredi 18 (30) Juillet 1875
Au Bénéfice
des
Inondés du Midi de la France.

APRÈS LE BAL,
Comedie en 1 acte par Sirondin et Coller
Le 2-e acte des
LA SABRE DE MON PÈRE
Opera-buff, Musique d'Offenbach.
Le 2-e acte de
LA FILLE DE M-e ANGOT,
Opera-bouff, Musique de Ch Lecocq.

Biletów na miejsca 1-sze, 2-gie i 3-cie, można nabyć codziennie od 10 ej rano do 4 ej po obiedzie w cukierni W-go Thour na Krakowskiem-Przedmieściu. —10725—

ELDORADO Jutro: **Nauczyciel w kłopotach**, komedja w 1 akcie. — 3-ci akt **Robert Bertrand** (dwaj złodzieje. — **Pas de deux** węgierskie.— 5-ty akt z tragedji **Zbójcy**.—2-gi akt z opery **Mały Faust**. Wczoraj było osób 1025.

TEATR LETNI.
Dziś: **Il Baccio** 1-szy raz.—**Przebudzenie się Lwa.**
Jutro: **Małżeństwo w Chinach.**

— W dzisiejczym dalszym ciągu Kurjera mieści się między innemi i dział Kroniki zagranicznej. etc.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 30 Lipca 1875 roku

Półimperjały rs. 5 kop. 95
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 47½
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 68½
Austrj. flor. w bil. k. —66½

	Żądane rs.	Żądane kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	85	96	55
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zast. nowe 3 okres. z r. 1869	94	50	94	20
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	65	90	35
„ „ „ II s.	90	15	89	85
Listy Likwidacyjne rs. 100	82	35	82	05
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	99	75	98	75
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . (	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl . . (				
„ „ „ „ z r. 1866. . (	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . (				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	90	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	74	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	156	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	118	50	117	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	280	—	278	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	113	50
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 107 kop. —rs. 106 k. —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 42⁷/₉.
Od Likwidacyjnych kop. 65¹/₉.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 52⁷/₈.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 16⁵/₁₈.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 107 k. 02½ s. 106 k. 72
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 25½ rs. 7 k. 23½
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop 40 rs 85 k. 10
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 05 rs. —k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano rs.

CENY TARGOWE
(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp-ki. —Warszawa, 29 lipca r.
Pszenica: za korzec funt. 242 pstra rs. —— kop. — do — jasno-pstra — — ———, biała ———7.35 wyborowa 7.50 - 7.
Żyto: wagi 232 polskie rs. ——— 5.47½, ruskie — — 5.
Groch: wagi 262, owarzony rs. — —, na pa — — —.; **Jęczmień:** wagi 202 rs. 3.45 —3.65 **Owies** wagi 142 rs. 3.15—3.55; **Wyka** wagi 262, rs.——., **Rzepak** wagi 210, rs. 7.00 do 7.50; **Rzepik** wagi 210, rs.— —; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —; czerwona rs. — do —.

Cena okowity dnia 29 lipca.
Hurtow. skład. wiadro od 639⁵, 642⁶ gar. od 208 — 209.
Pojedyńcza szynkarska „ 212 — 214.
stosunek garnca do wiadra 100:307¼

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem ciepła st. 17.44, dziś rano ciepła st. 14.72, w południe ciepła st. 17.76. Barometr 755 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st 3 c

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Июля 1875 г.

Patrz Dalszy ciąg i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 166. Piątek. Warszawa d. 18 (30) Lipca 1875 r.

Kronika Zagraniczna.

× W wieku XVII między francuzkiemi damami taka panowała szalona pasja do gry, że kobiety najlepszego tonu i najwyżej w świecie położone były najnamiętniejszemi zwolenniczkami *lancknechta*. Ponieważ panie te nie zawsze mogły mieć gotowych partnerów do gry z odpowiedniego sobie towarzystwa dziwaczne więc niekiedy przychodziły im pomysły które żądze gry zaspakajały. J tak, Księżna de la Ferté przyzywała swoich liwerantów, rzeźników, piekarzy i t. p. którzy zebrani razem, grać z nią byli zmuszeni, jeżeli nadal pragnęli być dostawcamy produktów dla jej domu. Pewnego razu Księżna rzekła na ucho z całą naiwnością swej wielkiej przyjaciółce: „Oszukuję ich przy grze, bo też oni mnie przy dostawach kradną.“

× Na mocy nowych praw o wyższem nauczaniu, zapadłem w Wersalu, stronnictwo ultramontańskie we Francji zamierza utworzyć odrazu trzy uniwersytety, w Paryżu, w Angers i w Orleanie. Oprócz wydziałów filologicznych na każdym z tych uniwersytetów będzie wydział lekarski i prawny.

× Piszą z Kairu, że z polecenia kedywego przygotowują w tem mieście pałac dla byłego Sułtana Darfurskiego, który zaraz po podpisaniu traktatu z Eegiptem, ma tam zamieszkać. Urządzenie i umeblowanie pałacu będzie wykonane ze wspaniałością prawdziwie książęcą. Były Sutan liczy teraz lat 67 wieku, wraz z nim przybędzie do Kairu cały jego harem, czworo dzieci, 32 służących i straż przyboczna złożona z 60 ludzi. Kedywemu, który już wysłał po niego parostatek, Sułtan ofiarował 17 świetnych koni arabskich, najczystszej rassy. Sam jednak nie przyjął ogromnej pensji jaką mu Vice-Król Egipu z własnych funduszów chciał przeznaczyć, i na przyszłość utrzymanie Sułtana będą stanowiły dochody z majątków jego w Darfurze.

× W teatrze „Lyceum“ w Londynie, odbywało się, 29 czerwca, dwóchsetne z kolei w ciągu niecałych ośmiu miesięcy, przedstawienie „Hamleta.“ Zainteresowanie się publiczności tą sztuką objawiło się tego wieczora uroczystą owacją na cześć wykonawcy głównej roli, Henryka Irvinga, który, po skończeniu dramatu, wystąpił naprzód sceny i zwrócił się do publiczności z kilku wyrazami podziękowania. Następną jego rolą będzie „Mackbeth,“ w której rolę lady Mackbeth powierzono znanej miss Beteman (mistress Crow). Pierwsze przedstawienie tej sztuki odbędzie się w początku września, a wkrótce potem, w tymże teatrze, dany będzie wyszły niedawno nowy dramat Alfreda Tennysona „Queen Mary.“

× Czytamy w „Nowostiach“. Pewien dziwak zmarły niedawno w Bern zapisał Rzeczypospolitej 1,000 franków na założenie banku narodowego i 200 frank. na otworzenie w Freuburgu Uniwersytetu. Testator obrachował, że procent od tych mało znacznych kwot *w ciągu trzech wieków* utworzy kapitał, który z kapitałem zakładowym, stanowić będzie 24 miljony. Summa ta ma być obróconą na założenie rzeczonego banku i uniwersytetu. Rada związkowa zdecydowała nie przyjąć powyższego zapisu z zasad, że zgromadzenie związkowe, przeciwne jest urządzeniu banku narodowego, — co zaś do uniwersytetu związkowego, to niepodobna przewidzieć, czy za lat trzysta Freuburg będzie lub nie, odpowiedniem miejscem na istnienie uniwersytetu.

× Największa głębokość morska jaką dotychczas wymierzono równa się 7,7 mil jeograficznych. Najwyższy wierzchołek gór Himalajskich wynosi 28,000 stóp czyli tylko 4,7 mil. Do spuszczenia w głębię morską ołowianki ważącej 5 funtów potrzebowano blizko $9\frac{1}{2}$ godziny. Przy wyciąganiu na wierzch lina użyta do ołowianki pękła na 980 stóp pod powierzchnią morską.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 166.

Dnia 30 Lipca 1875 roku. *Piątek.* *Dnia 18 (30) Lipca 1875 roku.*

Nowsze dzieła znajdujące się do nabycia
w Księgarni i Składzie Nut

GEBETHNERA I WOLFFA

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Gorecka M. Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu, opowiedziane najmłodszemu bratu, kopiejek 45.
Krasicki I. Myszeis. (Z Bibliot. Mrówki tomik38). kop. 15.
Lekarz domowy oraz opisanie rozmaitych roślin leczących, kop. 20.
Obraz Świata roślinnego młodemu wiekowi ofiarowany przez autorkę **Wieczorów Czwartkowych**, z licznemi drzeworytami w tekście, rs. 2 kop. 25, w oprawie w tekturkę rs. 1 kop. 60, w płótno angielskie rs. 2 kop. 80.
Pidoux Dr. Studja nad suchotami opowiada w streszczeniu **A. Buckiewicz**, kop. 75.
Rylski T. Dom zarobkowy, w obec istniejącego porządku ekonomicznego, (z powodu legatu Staszica). kop. 35.
Siemieński L. Portrety literackie T. IV Zawiera: Angelus Silesius, Antoni Malczewski, Paweł Woronicz i Wacław Rzewuski, rs. 1 kop. 60.
Wierzbicki D. Dr. Geometrja wykreślna, wraz z zastosowaniem do teorji cieniów i wolnej perspektywy. Część 1 z 18 tablicami, rs. 1 kop. 50.
Zwycięztwo Heleny. Powieść przez Z. K. rs. 1. 3—3—10847.—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót faszynowych na prawym brzegu rzeki Wisły przy Saskiej Kępie, a mianowicie: na przedłużeniu tamy W. G od summy anszlagowej rs. 1947 kop. 30.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, opieczętowane deklaracje, na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 200. i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania robót faszynowych na prawym brzegu rzeki Wisły przy Saskiej Kępie, a mianowicie przedłużyć tamę W. G., za summę anszlagową rs. 1947 kop. 30 (wypisać literami) i odstępuję od takowych cen procent NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy wadjum w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod NN. pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko) —11195—

TELEGRAM.

TANIOŚĆ I ELEGANCJA.

Na Sezon Letni otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich, francuzkich i austrjackich materjałów **Ubiory Męzkie.**

CENNIK (PREIS-CURANT): Letni Sak-Palto od rs. **12** do **22**. Letnie Garnitury od rs. **14** do **25**. Czarny Frak od rs. **16** do **22** Czarne Tużurki od rs. **18** do **24** Czarne żakietowe Garnitury od rs. **22** do **28**. Marynarki Alpagowe od rs. **4** k. **50** do rs **5** k. **50**. Marynarki czarne kamlotowe od rs. **8** do **12**. Sak-Palto Alpagowe od rs. **7** k. **50** do rs. **10** kop. **50**. Alpagowe i Płócienne Garnitury dla dzieci od rs. **2** do rs. **4** k. **50** Ubiorki dla dzieci od rs. **5** do **10**. Sak-Paltka dla dzieci od rs. **6** do **8**. Dziecinne żakietowe Ubiorki od rs. **8** do **10**. Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**. Kurtki do polowania od rs. **8**. Szlafroki dubeltowe od rs. **10** do **18**. Spodnie w różnych gatunkach od rs. **4** do rs. **7** k. **50**. Angielskie Płaszcze gumowe od rs. **10**. Angielskie Burki od rs. **12** do **20**

E. SAMET,

Krawiec z Wiednia, STEFANSPLAC, Nr 2.

Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom Wgo Epsztejna, Nr 22.
45—0 —8039—

Nauczyciel domowy

doświadczony i wysoko wykształcony, **Filolog**, posiadający chlubne świadectwa, mogący wykładać lekcje wedle programów Gimnazjum filologicznych i Szkół Realnych, a głównie udzielać języków starożytnych i nowożytnych, niemniej muzyki gruntownie, poszukuje od 1 Września r. b. odpowiedniego miejsca. Offerty uprasza złożyć pod literą A H. 39, w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. —11269—1—4

Potrzebny jest
NAUCZYCIEL
znający język ruski, a gruntownie francuzki, do udzielania lekcji osobie dorosłej, na godziny. Wiadomość powziąć można od godziny 3 do 5 po południu, ulica Chmielna Nr 42, wprost Komory, mieszkania Nr 18.
—11282—1—2

Potrzebna jest zaraz
P A N N A
podręczna do bielizny. Ulica Dzika Nr 2323, nowy 3, stróż wskaże. —11306—1—1

Chcąc mieć utrzymanie fachowy
KUCHARZ,
może nabyć za złożeniem kaucji parę set rs. **Restauracje przy pułku** w Warszawie. Wiadomość bliższą powziąść można w Handlu Aleksandra Becquet, w gmachu Teatralnem. —11.(3—1—3

Poszukuje się
PISARZA,
z kaucją rubli srebrem 200 lub 300. Wiadomość w Kantorze Braci Mławskich. Nowolipie Nr 7, między 3 a 5 po południu.
—11266—1—3

Potrzeba Panny

wprawnie szyjącej białe rzeczy na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość u stróża domu, przy rogu Ś-to Krzyskiej i Marszałkowskiej, gdzie skład wódek z dystylarni „Ewesta.“ —11228—2—3

Obywatelka Wiejska,

życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domu w Warszawie, lub też na prowincji. Wiadomość pod Nr 5/1420, róg Złotej i Zielnej u Fryderyka Mauch. —11176—2—2

Młody człowiek,

Agronom, mogący złożyć 2,000 rubli kaucji, życzy sobie przyjąć obowiązki Rządcy na wsi. Reflektanci raczą się zgłosić na ulicę Bracką Nr 7, mieszkania 9. —11057—3—3

Potrzebny jest zdolny
Dependent
do Kancellarji Rejenta na prowincji. Bliższe szczegóły w Redakcji Kurjera.
—11171—2—3

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,
Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

P O L E C A:

Najlepszą Oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.
Massa do zaprawiania posadzek.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

47—0 — 12005 —

SKŁAD SKÓR
J. BLUNCK,

egzystujący od lat 20 przy ulicy Długiej pod Nr 572/3, z dniem 8 b. m. **przeniesiony do domu własnego pod Nr 567 (55) przy tejże ulicy, poleca** po cenach najumiarkowańszych:

Skóry wszelkich gatunków z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych.
Prunel, Gumę, Taśmę i wszelkie utensylja szewckie.
Maszyny do szycia Mansfelda, **Jedwab, Nici i Igły** do takowych.
Narzędzia garbarskie, Tran Norwegski, i **Dégras** francuzki dla PP. faabrykantów skór. 1—6 — 11290 —

Magazyn Towarów Łokciowych
Nowe Miasto w ŁODZI Nowe Miasto
Nr 9. dom p. Reimana Nr 9.

Nowo otworzony w mieście Łodzi przy ulicy Nowe Miasto w domu W-go Reimana vis à vis W-go Jarocińskiego **Magazyn Towarów Łokciowych francuzkich, angielskich** oraz rozmaitych wyrobów z pierwszorzędnych fabryk krajowych, w nader wielkim assortymencie i rozmaitym guście. Właściciel onego pracując przez kilkanaście lat w najrenomowańszych magazynach tego rodzaju w Warszawie, poleca się łaskawym względom Szanownym mieszkańcom miasta Łodzi i jego okolic, zapewniając, że tak pod względem wyboru, jakoteż i gustu, starać się będzie zadowolić łaskawą dla niego Publiczność.—**Ludwik Krykus**, Kuniec II Gildji. 3—6 —10371—

P A N N Y,
obeznane kompletnie z strojami damskiemi, poszukają się pod korzystnemi warunkami do nowo założonego Magazynu Stroi w Toruniu od 15 Sierpnia. Bliższą wiadomość udzieli Skład Bławatów i Mód Wgo Wł. Lewity et Comp., dawniej A. Włodkowskiego, ulica Senatorska. —11152—2—3

Uzyskawszy pozwolenie właściwej władzy, otwieram z dniem 1 Sierpnia r. b. **Szkołę początkową prywatną żeńską**, przy rogu ulicy Wilczej i Marszałkowskiej Nr 17. Przyjmuję stałe i przychodnie uczennice, zapewniając jednym i drugim troskliwą opiekę i moralne wychowanie, równie jak staranną naukę. Prócz tego, powierzone mi dziewczątka nauczać będę robót ręcznych i gospodarstwa kobiecego. Wpis rozpocznie się 20 Lipca, a kurs nauk 1 Sierpnia r. b. **Bronisława Hempel.** —10706—1—

O S O B A
kompletnie uzdatniona do krawieczyzny, życzy sobie w którym z domów prywatnych pracować, ktoby takowej potrzebował raczy się zgłosić na ulicę Złotą, Nr 11 nowy, do pp Wysockich, w oficynie. —11158—2—3

Buchhalter Niemiec,

życzy zajmować się codziennie kilka godzin wieczornych, buchhalterją. Adressa uprasza zostawić pod lit M R. w Redakcji.
—10859—3—3

Ktoby z Rodziców lub Opiekunów
chciał powierzyć Syna,
osobie udającej się do Petersburga wraz z swoim, do Wojennego Gimnazjum, zechce się zgłosić na ulicę Włodzimierską Nr 14, dom Bersona, 2 piętro w oficynie poprzecznej. Bliższą wiadomość powziąść można u stróża Aleksandra. Opieka troskliwa zapewnia się, za stosunkowo miernem wynagrodzeniem.—Przytem nadmienia się, że mając pozwolenie Władzy wyższej, przyjmuje się Uczniów na stół i stancją, zapewniając im pomoc w naukach i macierzyńską opiekę.—Fortepian na żądanie. —11058—2—2

Poszukuje się Piwowara
na wieś w bliskości kolei żelaznej, biegłego w swym fachu, z kapitałem około 3,000 rs. do mającego być urządzonego Browaru bawarskiego piwa w miejscowości pod względem wielkiego odbytu bardzo temu sprzyjającej. Odpowiedni murowany budynek z wielkiemi sklepionemi piwnicami już jest. Do powyższego kapitału dołoży właściciel chcący być w spółce resztę co będzie potrzeba. Bliższa wiadomość w Cukierni W-go Kwicińskiego, Leszno Nr 28. —10990—3—3

Kapitały 30,000, 15,000 i 9,000 rs. są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych na procent przystępny. Wiadomość pod Nr 21, ulica Leszno, na 2 piętrze, od frontu Nr 14 lokalu, rano do godziny 8 ej w południe od 1 do 3. —10997—3—3

PAPIEROSY

Bebe cieniutkie;
Mignon średniej grubości;
Samson Crême grube;
Nr 68 bez musztuków;

Wszystkie te gatunki wypróbowanej dobroci; po cenie przystępnej, kop. 50 za 100 sztuk, dostać można po dystrybucjach w mieście.

Fabryka K. Teofilidy.

—7647—43—0

LEŚNICTWO

Dom. Wola Pękoszewska, w pow. Skierniewickim, może rekomendować **Jana Mende,** jako teorycznego, praktycznego i moralnego **Leśniczego.** —10887—5—3

Potrzebni są

KAMIENIARZE

do roboty w Granicie. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nrem 102, w Kantorze Gackiewicza. —11286—1—1

Magazyn Strojów i Sukien
DAMSKICH
Emilji Stypińskiej,

istniejący od lat 5 ciu, przy ulicy Elektoralnej, wprost Szpitala Nr 17, z dniem 8 Lipca przeniesionym został na ulicę Rymarską Nr 12, do oficyny na 1-sze piętro, (obok Słupu W-go Lessera), gdzie jak i poprzednio, są roboty gotowe, oraz przyjmują się zamówienia na wykończanie z powierzonych materjałów.

—10456—8—15

Stancja dla Uczniów.—Obywatel ze wsi zamieszkały w Warszawie, upoważniony od Władzy, trzymać będzie **na stancje Uczniów,** uczęszczających do Szkół Rządowych i Zakładów naukowych prywatnych. Ktoby z Szanownych Rodziców chciał znaleść dla dzieci swoich nietylko **pomoc naukową, ale i opiekę rodzicielską,** oraz dozór ciągły po za lekcjami, zechcą się zgłosić jaknajprędzej do **L. K.** ulica róg Nowogrodzkiej i Brackiej Nr 1, na trzeciem piętrze.

—11304—1—5

Porady Lekarskie

za opłatą kop. 15,

Udziela Lekarz wolnopraktykujący każdodziennie od godziny 9 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. Ulica Miodowa i Podwal Nr 6—7, dom W-go Mrozowskiego. **Grodzki.**

—10683—1—1

Ktoby z PP. obywateli miał do wydzierżawienia

Gorzelnię

blisko stacji kolei żelaznej, niedaleko Warszawy, raczy nadesłać warunki pod adresem A. J. Gromb, Warszawa, Gęsia Nr 4

—11213—2—3

Bazar Stowarzyszenia „Merkury."

Przyjmuje do sprzedaży różne rzeczy nowe i używane. Obecnie posiada do sprzedania: biurka i komody antyki, stoliki z bronzami, łóżko jesionowe z materacami, bilard damski, parawan, zegary, fortepian, fisharmonię z fabryki paryzkiej, Debaina, cytrę skrzypce wysokiej wartości, świeczniki, lichtarze, krucyfiks i monstrancją srebrną (antyki), samowar Fragetowski, klatkę mosiężną na papugę; naczynia blaszane i szklanne, porcelana stara francuzka, saska, berlińska i wiedeńska, muszle morskie, fajki piankowe w srebro oprawne, biżuterje, obrazy olejne, sztychy stare i nowożytne, różne mapy, książki i nuty; ubiory męzkie i kobiece, trzewiki, kalosze gumowe i t. d. —10957—2—3

Lekcje Kroju Sukien,

udzielają się przy ulicy Leszno Nr 11, mieszkania 10, w podwórzu na drugiem piętrze.—Także dostać można fasonów Sukien damskich i dziecinnych. —11137—2—3

Z powodu interessów jest do sprzedania

SKLEP RÓŻNOŚCI

elegancko urządzony, wraz z **Towarem,** położony przy ulicy Leszno pod Nr 669, nowy 26; **Mieszkanie** dogodne i ciepłe, świeżo wytapetowane; **Kontrakt** służy jeszcze na lat dwa. Bliższą wiadomość powziąść można w tymże Sklepie. —11148—2—3

W mieście fabrycznem Tomaszowie Rawskim, obok Rokocin, oficyna murowana, dom drewniany, plac frontowy z planem do budowania z ogródkiem i polem do sprzedania za rs. 2600, wiadomość u **adwokata** Szwarcenberga Nr 554 lub na miejscu. Ulica Peterkoska Nr 93.

—11075—2—2

Od 1 (13) Lipca 1875 r. nowo-otworzony

MAGAZYN TABACZNY

Sz. Schneuersohna.

Detaliczna i hurtowa sprzedaż Tytoniu, Tabaki, Cygar i Papierosów, w różnych gatunkach, z fabryki **M. I. Matwiejewa** z Moskwy, w Warszawie, ulica Długa Nr 543 (8), naprzeciw Kommissji Sprawiedliwości.

—11238—1—3

Fabryka Papierosów
K. TEOFILIDY.

Ma honor zwrócić szczególną uwagę Szanownej Publiczności na 2 nowe gatunki Papierosów zwijanych pod nazwą „Synopa" i „Dziudze" po cenie 30 kop. za 100 sztuk.

Papierosy te pakowane po 25 sztuk pomimo swej taniości są dobre i eleganckiej roboty, szczególnie zaś odznaczają się Papierosy Dziudze nie ustępujące w niczem ½ kopiejkowym Papierosom. —10720—6—6

Jest do sprzedania kilka POSSESJI

a mianowicie:

1. przy ulicy Hożej pod Nrem. 14.
2. przy ulicy Kruczej pod Nrem 5, o piętrze z dużym i pięknym ogrodem.
3. Trzy place pod budowę przy ulicy Pawiej wprost więzienia pod Nrem 2329/30 po łokci kwadratowych 2,800 frontu łokci bieżących 42½.
4. przy ulicy Marszałkowskiej—wprost koszar duży i piękny ogród — służyć może na fabrykę lub inny zakład.
5. Murowanka tuż za rogatką Mokotowską po lewej stronie gdzie był zajazd, do tego karczma, dużo zabudowań i kawał pola około łokci kwadratowych 72,500 — possesja ta służyćmoże na fabrykę wyrobów palnych, lub innych tego rodzaju przedmiotów. Wiadomość pod Nr 5, ulica Krucza, zastać można w południe od 12 do 4, wieczór od 8.

4—4 —10996—

Kuchenki Naftowe

od rs. 2 k. 50 do rs 9, z jednym i dwoma płomieniami. Naczynia do tychże i knoty, Śrót angielski od numeru najgrubszego do najcieńszego, Patrony do broni systemu Lefoche i Lancastra Nr 12, 14, 16, Przybitki, Pistony angielskie i austrjackie, Rogi do prochu, Maszynki do pistonów, Pulwersaki, otrzymał Skład Towarów Żelaznych

Jana Duschek

ulica Krakowskie-Przedmieście, Ner 39, obok Hotelu Saskiego. —11292

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Zakład Mleczny,

pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość między 2 a 5 godziną codziennie, Aleja Jerozolimska Nr 17. —11163—2—3

Wiadomość dla PP. Restauratorów i innych Handli.

Do Handlu BRACI WRÓBEL nadszedł transport

Sera Szwajcarskiego

w małych kręgach około 20 funtów krąg, gatunek bardzo dobry.

Cena w całych kręgach za funt **po kop. 25.**

Na pojedyncze funty **po kop. 30.**

6—6 —10760—

MALIN

leśnych pare beczek jest do sprzedania na sok po cenie 10 kop. za funt. Wiadomość u W. Walderowicza, Leszno Nr 28. —11252—2—3

Dorożka i 4 Konie

do sprzedania, może być i mieszkanie. Solec Nr 42. —11076—3—3

Nowy-Świat Nr 60.

W nowo-otworzonym Magazynie Strojów Damskich, przyjmują się wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, które wykonywają się według najświeższych fasonów z wszelką akuratnością; w tymże magazynie można dostać **kostiumów gotowych** bardzo tanio, wełnianych od rs. 18, a fularowych z prawdziwego chińskiego fularu od rs. 65 i drożej, polecam się Szanownym Damom, **Michalina.**

Udzielam także **Lekcje Kroju** 3 razy na tydzień.—Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki. —11295—1—1

Akuszerka A. Halmel,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 52 na pierwszem piętrze od frontu, ma **Pokoje** umeblowane każden z osobnem wejściem, po umiarkowanej cenie, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie wszelkie wygody i troskliwą opiekę. —11143—2—6

U Akuszerki Michalczyk,

są pokoje z osobnemi wejściami dla osób, spodziewających się słabości, z wszelkiemi wygodami. Ulica Podwal vis a vis Kapitulnej, Nr 12 —11211 2—6

Są do sprzedania

MEBLE

Garnitury wysłane i pokryte rypsem, Sofy, Sofki, Napoleonki, Łóżka i t. p., na prowincję z opakowaniem, po cenie b. taniej. Ulica Bracka N 13, u Tapicera L. Brenert.

—11073—3—6

Do wynajęcia od 1 go Października r. b. do 1 Kwietnia 1876 r. w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej pod Nr 1713B (nowy Nr 11)

MIESZKANIE PARTEROWE

z przyległym ogródkiem, **kompletnie umeblowane** składające się z cztrech Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, oraz Piwniczki i Komórki na drzewo, za cenę półroczną

Rs. 250.

Wiadomość u miejscowego stróża Wincentego. 1—3 —11271—

Zaraz do wynajęcia z powodu wyjazdu przy rogu ulicy Brackiej i Alei Jerozolimskiej Nr 13.

1) Apartament na 1-m piętrze, złożony z salonu z balkonem, 8 miu pokoi, kuchni, góry i piwnicy z dwoma wchodami, stajnią i wozownią za cenę roczną rs. 1,000.

2) Dwa obszerne pokoje na 1 m piętrze od frontu z oddzielnym wchodem za cenę roczną rs. 200.

Obydwa te mieszkania mogą być złączone w jedno.

Wiadomość w tymże domu w sklepie felczerskim. —10985—4—6

L O K A J

posiadający dobre świadectwa, znający się na kuchni, życzyłby przyjąć od 1 Sierpnia lub Ś-go Michała obowiązek u jednej osoby, jeżeli można z mieszkaniem dla żony, albo też na prowincję do obywatelstwa, wrazie potrzeby może zastąpić jakiego oficjalistę lub pisarza. Wiadomość: róg Krak. Przedm. i Bednarskiej ulicy, w Sklepie Wiktuałów.

—11293—1—1

Przy ulicy Twardej Nr 14 (1097), każdego czasu do najęcia

Cztery Pokoje,

przedpokój i kuchnia, świeżo odnowione, na 2-m piętrze od frontu. —11060—3—3

Mieszkanie do odstąpienia

Dwa Pokoje

od frontu na dole, z osobnem wejściem, z meblami lub bez, do 1 go Października, ulica Wspólna Nr 6, miesz. Nr 1, tamże jest **Fortepian** do sprzedania lub wynajęcia na ten czas. —11164—2—3

POKÓJ

z przedpokojem, frontowy, wejście osobne przy ulicy Pawiej Nr 3 nowy, zaraz od Dzikiej, za cenę niską do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, na parterze po prawej stronie.

2—6 —11079—

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Żórawiej pod Nr 25 w 3 domu od Marszałkowskiej

Dwa Lokale

po 6 pokoi z kuchniami i wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża —11070—2—3

Przy ulicy Lipowej blisko Obożnej w kamienicy W. Ziemiańskiego Nr 3, w każdym czasie do wynajęcia

L O K A L

3 pokoje z kuchnią na 1 piętrze i piwnicą za cenę rs. 250 rocznie. Wiadomość na miejscu. —11099—2—6

Do wynajęcia zaraz

Salon duży,

o 2 oknach na ogród, powietrze czyste, suche i świeże, z osobnem wejściem, 10 rubli miesięcznie, róg ulic: Twardej i Pańskiej Nr 3, stróż wskaże. —11029—3—3

Salonik z meblami,

jest do odnajęcia zaraz na dwa miesiące w domu Nr 2, róg Rynku Starego-Miasta i ulicy Zapiecek, na 2-m piętrze od frontu, za rs. 21. —11294—1—1

Na Freta Szerokiej Nr 10 nowy, wprost Długiej, na 1 m piętrze od frontu, z meblami i usługą, zaraz jest do wynajęcia

Pokój duży widny

za 14 rs., wejście osobne (bez mebli taniej). Tamże do sprzedania **Garnitur Mebli** orzechowych za 50 rs., Lustro mające 16 stóp kwadr. za 28 rs., Patera marmurowa za 18 rs., Maszyna do szycia dwunitkowa za 15 rs., Lampa złocona za 10 rs., Fortepian orzechowy z metalowym blatem i 4 szprejcami za 280 rs., Tablotka za 8 rs. i inne rzeczy. Wiadomość od 9 z rana do 11. —11281—1—2

Letnie Mieszkanie

za 35 rubli. Dwa pokoje i kuchnia wspólna w Ogrodzie Róż, do najęcia na miesiąc Sierpień i Wrzesień. Wiadomość w Handlu Perfumerji W. B. Śniechowskiego, na Placu Teatralnym. —11268—1—3

Letnie Mieszkanie

w Wierzbnie, zaraz do wynajęcia: 3 pokoje i kuchnia, w domu gdzie Restauracja. Wiadomość na miejscu w domu angielskim Nr 1, u p Eisenmana lub na Nalewkach Nr 35, mieszkania 7. —11280—1—3

Sklep Wiktuałów

wraz z **Dystrybucją i Składem Węgli kamiennych,** jest zaraz do odstąpienia pod bardzo korzystemi warunkami; sklep obszerny, pokój duży, świeżo tapetowany, piwnica, komórka, góra, zarazem potrzebny jest **Wspólnik** do interesu fabrycznego, dobrze procentującego, z kapitałem od 300 do 600 rs. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 5 nowym, obok kościoła Ś go Ducha, w tejże dystrybucji. —11298—1—2

Z nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia

SKLEP

z pieczywem, przy ulicy Wierzbowej Nr 3. Wiadomość w tymże sklepie. —11131—3—3

SKLEP

z mieszkaniem frontowem i kilka pomniejszych 2 i 3 pokojowych odnowionych

LOKALI

w każdym czasie do najęcia Twarda Nr 36.

—10007—9—12

Różne Sklepy,

nowo wyrestaurowane, są do najęcia w każdym czasie, przy ulicy Przechodniej w domu W. H. Wawelberg. Wiadomość u Rządcy domu. —10786—3—6

Nagrody rs. 10.

Pewien pan, jadący w Wielki Piątek wieczorną karetką do Radomia na święta wielkanocne do familji, wziął zegarek srebrny ze złotą dewizką i miał oddać w Radomiu do p. Fryk, nie uczynił tego, zapewne przez zapomnienie, przypominam mu więc i proszę, o złożenie zegarka do p. Zeusner, skład materjałów aptecznych, przy ulicy Senatorskiej w razie nie złożenia, wystąpię na drogę sądową, gdyż mam pewne dane. Osoba wiedząca o wyżej wzmiankowanym zegarku jeżeli wskaże gdzie się znajduje, otrzyma 10 rubli nagrody. —10579—3—3

Idąc Krakowskiem-Przedmieściem ku Poczcie, uronione zostały

5 Pierścionków

z podwójnemi i potrójnemi drutami, w surowym stanie bez kamieni. Łaskawy znalezca raczy oddać za wynagrodzeniem pod Nr 32 Podwale, 4-te piętro u poliserki.

—11280—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.